

STANISŁAW SALA

Akademia Świętokrzyska, Kielce

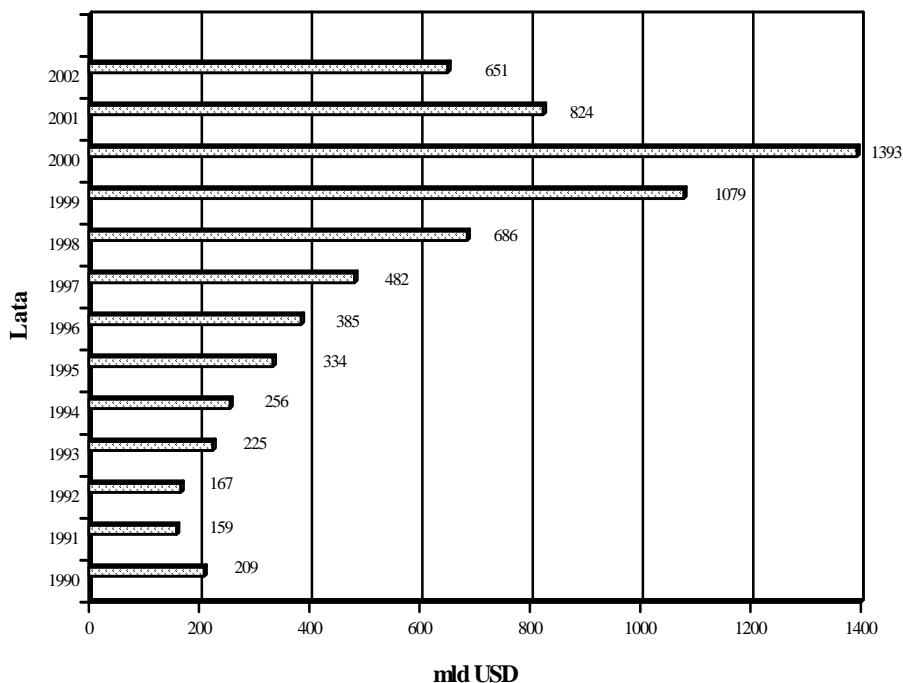
Bezpośrednie inwestycje zagraniczne a procesy globalizacji

Jednym z najpopularniejszych i najmodniejszych pojęć występujących w literaturze fachowej oraz w środkach masowego przekazu jest pojęcie globalizacji. Prawdopodobnie po raz pierwszy pojawiło się w 1959 r. w „The Economist” (Bogunia-Borkowska, Śleboda 2003). Od początku lat 80. obserwujemy dynamiczny wzrost procesów globalizacji, których konsekwencje dotyczą większości dziedzin życia. Z jednej strony następstwem procesów globalizacji jest szeroko rozumiana homogenizacja i uniformizacja gospodarki światowej, a z drugiej strony procesy globalizacji są przyczyną postępującego różnicowania się gospodarek, wysokości dochodów czy szans poszczególnych firm na arenie międzynarodowej. Istnieje powszechna zgoda, że głównymi beneficjentami procesów globalizacji są korporacje międzynarodowe, których rola i znaczenie ciągle wzrasta. Obecnie 52 korporacje transnarodowe zaliczane są do 100 największych gospodarek funkcjonujących na świecie (Bielawski 2000). Szacuje się, że obecnie działa około 60 tys. korporacji transnarodowych dysponujące ponad pół milionem filii, łącznie zatrudniające ponad 6 mln pracowników (World Investment Report 1999). Dynamiczny rozwój korporacji transnarodowych dokonuje się przede wszystkim poprzez bezpośrednie inwestycje zagraniczne (biz), zaliczane do ważniejszych elementów światowych przepływów finansowych. Szacuje się, że wielkość światowego handlu jest ponad 15-krotnie wyższa w stosunku do biz, jednak średnioroczna dynamika wzrostu inwestycji jest kilkakrotnie wyższa (25–30% rocznie) od średniorocznej dynamiki wzrostu światowego handlu (Kisiel-Łowczyk 2000).

BEZPOŚREDNIE INWESTYCJE ZAGRANICZNE NA ŚWIECIE

W latach 80. na arenie międzynarodowej obserwujemy wzrost liberalizacji prawa krajowego, dotyczący funkcjonowania przedsiębiorstw zagranicznych. Szacuje się, że w 1991 roku 34 kraje dokonały 82 istotnych zmian liberalizujących przepisy. Także w tym okresie obserwujemy wzrost tendencji prywatyzacyjnych dotyczących ok. 70 krajów (Kisiel-Łowczyk 2000). Powyższe działania zaowocowały przyspieszeniem tempa przepływu zagranicznych inwestycji od 1% w latach 1980–1985, do 34% w latach 1995–1990. Od 1990 r. obserwujemy dalszy stopniowy wzrost biz od 159 mln USD w 1991 roku, do 482 mln USD w 1997 r. Natomiast od 1998 r. obserwujemy gwałtowny wzrost bezpośrednich inwestycji.

Rok 2000 był rekordowy pod względem napływu biz na świecie. Łączna ich wartość osiągnęła rekordowy poziom 1 393 mld USD. Za główną przyczynę wzrostu uważa się zwiększającą się liczbę ponadgranicznych fuzji i przejęć, działań prywatyzacyjnych poszczególnych państw, a także działań zmierzających do przyciągnięcia obcego kapitału. Od tego okresu obserwujemy stopniowy spadek inwestycji. W 2001 osiągnęły jedynie poziom 59% wartości osiągniętej w 2000 r., natomiast w 2002 spadły do poziomu 46,7% w porównaniu do 2000 roku (ryc. 1). Za główne przyczyny spadku powszechnie uważa się osłabienie koniunktury gospodarczej.



Ryc. 1. Przepływy biz na świecie w latach 1990–2002

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych

Jeżeli chodzi o rozdział biz w skali świata, należy stwierdzić, że jest on bardzo nierównomierny. W końcu lat 80. ponad 80% inwestycji trafiało do krajów wysoko rozwiniętych, których rynki kapitałowe są w największym stopniu otwarte i zliberalizowane. Jednak w kolejnych latach w porównaniu do lat 80. obserwujemy spadek inwestycji napływających do krajów rozwiniętych do poziomu około 68% w 2001 r. Spadek ten jest rezultatem głównie malejącej wartości inwestycji napływających do USA z 34,6% w końcu lat 80. do 16,9% w 2001 r. W analogicznym okresie obserwujemy wzrost inwestycji w Europie Zachodniej z 34,6% do 45,7% i krajach rozwijających się z 17,5% do 27,9%. Przemiany polityczno-gospodarcze w Europie Środkowej zaowocowały wzrostem napływających inwestycji z 0,4% w drugiej połowie lat 80. do 3,7% w 2001 r., co wprawdzie nie odzwierciedla regionalnych aspiracji, jednak dobrze prognozuje na przyszłość. Wśród krajów Europy Środkowej wyraźnymi liderami są Czechy, Węgry, Polska, Słowacja i Słowenia, które są postrzegane przez Zachód jako kraje o najbardziej zaawansowanych reformach systemu

gospodarczego. Natomiast w krajach ubogich inwestycje wykazują niewielkie fluktuacje na poziomie ok. 0,5% (tab. 1).

Tabela 1. Rozdział napływających biz na świecie w latach 1986–2001 (w %)

Nazwa regionu	1986–1990	1991–1992	1993–1998	1999–2000	2001
Kraje rozwinięte, w tym:	82,2	66,5	61,2	80,0	68,4
Europa Zachodnia	38,4	46,0	33,7	51,9	45,7
z tego Unia Europejska	36,2	45,3	32,1	50,2	43,9
Japonia	0,2	1,2	0,3	0,8	0,8
USA	34,6	12,7	21,7	22,6	16,9
Kraje rozwijające się w tym:	17,5	31,2	35,3	17,9	27,9
Afryka	1,8	2,2	1,8	0,8	2,3
Ameryka Łacińska	5,0	11,7	12,3	7,9	11,6
Azja i Oceania	10,5	17,4	21,2	9,2	13,9
Centralna i Wschodnia Europa	0,1	2,2	3,5	2,0	3,7
Kraje słabo rozwinięte	0,4	1,1	0,6	0,4	0,5

Źródło: United Nation, 2002, World Investment Report, New York & Geneva

Uogólniając, w napływie biz bardzo wyraźnie dominują kraje Triady, pomimo iż ich pozycja wykazuje tendencję słabnącą, w głównej mierze wynikającą ze słabnącej pozycji USA. W ramach krajów zaliczanych do Triady wyraźnie umacnia się pozycja inwestycyjna Europy Zachodniej, którą należy uznać za konsekwencję silnych tendencji integracyjnych. Powiększenie Unii Europejskiej o kraje Europy Środkowej rokuje nadzieję na dalszy wzrost strumienia i zasobów biz. Zjednoczona Europa z powodzeniem może aspirować do głównej potęgi gospodarczej świata.

Za główne przyczyny wzrostu napływu biz do krajów wysoko rozwiniętych należy uznać niestabilność gospodarek krajów rozwijających oraz ich niepewną sytuację polityczną (liczne konflikty na tle etnicznym i religijnym). Na szczególną uwagę zasługuje w ostatnich latach wzrost tendencji fundamentalistycznych w krajach islamu, stanowiących istotną przeszkodę w rozprzestrzenianiu się biz w regionie. Świadczy o tym m.in. polityka McDonalda.

Obecnie na świecie nie są ujednoczone zasady dotyczące przepływów inwestycji zagranicznych. Różnice występują nie tylko między poszczególnymi krajami, ale także między poszczególnymi sektorami gospodarki danego kraju. Poszczególne kraje, chroniąc wybrane sektory swojej gospodarki przed napływem biz, warunkują zasięg i stopień penetracji przez procesy globalizacji. Analizując wielkość i zakres biz w danym przedziale czasowym, można określić z jednej strony dynamikę procesów globalizacji, a z drugiej zakres penetracji gospodarki narodowej czy regionalnej przez procesy globalizacji.

Analiza kumulacji biz wyraźnie świadczy o tendencji do koncentracji kapitału w krajach wysoko rozwiniętych (tab. 2). Niekwestionowanym liderem są Stany Zjednoczone, gdzie ulokowano prawie połowę inwestycji (47,8%) w porównaniu do wszystkich krajów Unii Europejskiej. W dalszej kolejności są Wielka Brytania, Niemcy oraz Francja, czyli główne potęgi gospodarcze Europy. Na uwagę zasługuje fakt, że w ścisłej czołówce brakuje Japonii, w której kumulacja biz osiągnęła zaledwie poziom 60 mld USD. Fakt ten można częściowo wyjaśnić hermetycznością kultury japońskiej, stosunkowo niechętnie nastawionej do obcych, co posiada uwarunkowania historyczne. Natomiast w pierwszej dziesiątce znalazły się Chiny i Brazylia, co z jednej strony jest rezultatem skali rynków wewnętrznych oraz taniej siły roboczej, natomiast z drugiej strony tendencji liberalizacyjnych w gospodarce.

Tabela 2. Wartość skumulowana napływających biz w wybranych krajach do 2002 r.

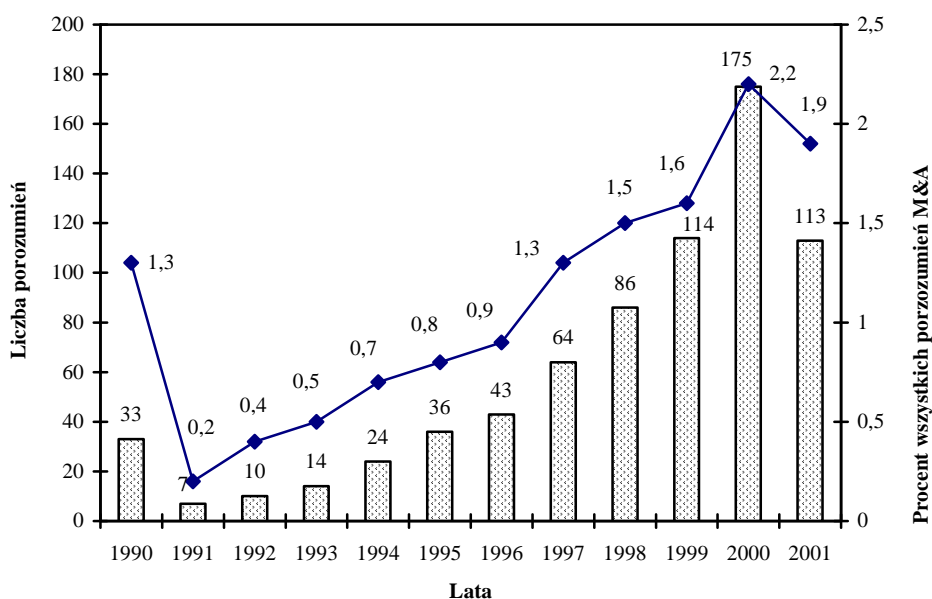
Nazwa regionu, kraju	Wartość w mld USD
Unia Europejska	2827
w tym: WLK Brytania	639
Niemcy	452
Francja	401
Włochy	126
USA	1351
Chiny	448
Honkong	433
Brazylia	236
Kanada	221
Meksyk	154
Europa Centralna i Wschodnia	188
w tym: Polska	46
Australia	129
Argentyna	77
Japonia	60
RPA	51
Korea Płd.	44
Indie	26
Rosja	23

Źródło: UNCTAD, PAiIZ

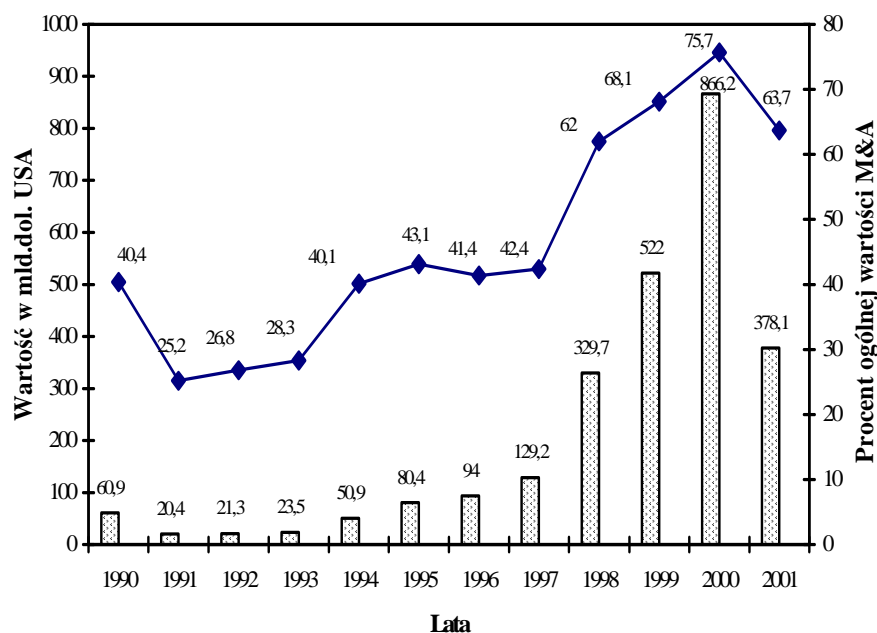
Porównanie napływu i kumulacji biz pozwala dostrzec dwie główne tendencje w ich strumieniach i zasobach. Z jednej strony występuje wyraźna koncentracja inwestycji na obszarze krajów wysoko rozwiniętych, natomiast z drugiej strony mamy do czynienia z postępującą dywersyfikacją strumienia biz, polegającą na tendencji wzrostowej krajów rozwijających się, co świadczy o rosnących powiązaniach inwestorów z krajów Triady z krajami rozwijającymi się.

W gospodarce globalnej istnieje coraz silniejsza rywalizacja między poszczególnymi korporacjami. Z reguły większe korporacje na arenie międzynarodowej radzą sobie znacznie lepiej niż małe. Poprzez powiększanie kapitału spółki, korporacje zmniejszają ryzyko niepowodzenia różnorodnych inwestycji gospodarczych. Najbardziej spektakularnym sposobem powiększenia korporacji są fuzje i przejęcia, których wielkość jest wprost proporcjonalna do wielkości biz. Od początku lat 90. liczba porozumień M&A zaczęła gwałtownie wzrastać z 7 w 1991 r. do 175 w 2000 r. (ryc. 2), następnie obserwujemy spadek o 35%, tj. do 113 porozumień w 2001 r. Stosunek liczby porozumień o wartości przekraczającej 1 mld USD do liczby wszystkich porozumień M&A w 1991 r. stanowił zaledwie 0,2% ogółu porozumień, a w rekordowym roku 2000 stanowił jedynie 2,2% wszystkich porozumień. Jednak dynamika wzrostu liczby porozumień w analizowanym okresie była znacznie wyższa od procentowej dynamiki wzrostu wszystkich porozumień. Poprzez fuzje i przejęcia korporacje podnoszą swój poziom konkurencyjności, czyli poprzez przejmowanie firm dochodowych lub wycofywanie się z przedsięwzięć nierentownych. Konsekwencją tego typu działań jest postępująca koncentracja w poszczególnych sektorach gospodarczych. W poszczególnych branżach obserwujemy zjawisko zmniejszania się liczby korporacji, a te, które pozostają, urastają do rangi gigantów z powodzeniem konkurujących z gospodarkami średniej wielkości krajów.

Pomimo iż liczba transgranicznych fuzji i przejęć o wartości powyżej 1 mld USD jest bardzo skromna w skali globalnej, co potwierdza też bardzo mały procent fuzji i przejęć o wartości powyżej 1 mld USD w stosunku do liczby wszystkich fuzji i przejęć, to jednak ich znaczenie jest nieporównywalnie większe. Świadczy o tym procent ogólnej wartości M&A. Biorąc pod uwagę kulminacyjny rok 2000, transgraniczne porozumienia o wartości powyżej 1 mld USD, stanowiące zaledwie 2,2% wszystkich porozumień M&A, stanowiły 75,7% ogólnej wartości M&A, co dało rekordową kwotę 866,2 mld USD (ryc. 3). Porównując dynamikę wzrostu liczby porozumień z dynamiką wzrostu wartości porozumień w latach 1991–2000, łatwo można zauważyć, że dynamika wzrostu wartości porozumień jest zdecydowanie większa (ryc. 2, ryc. 3).



Ryc. 2. Liczba transgranicznych fuzji i przejęć o wartości pow. 1 mld USD na świecie w l. 1990–2001
 Źródło: Opracowanie własne na podstawie: United Nations, 2002, World Investment Report, New York and Geneva



Ryc. 3. Wielkość transgranicznych fuzji i przejęć pow. 1mld USD na świecie w latach 1990–2001
 Źródło: Opracowanie własne na podstawie: United Nations, 2002, World Investment Report, New York and Geneva

ROLA BIZ W DOBIE GLOBALIZACJI

Biz są konsekwencją różnego typu barier istniejących na rynku. W przypadku braku ograniczeń rynkowych wzrost produkcji odbywałby się w jednym miejscu, natomiast sprzedaż odbywałaby się na rynku lokalnym oraz zagranicznym poprzez eksport. Jednak rządy poszczególnych krajów za pomocą polityki podatkowej, opłat granicznych w istotny sposób różnicują czynniki skłaniające do działania wielkie korporacje, określane w literaturze przedmiotu jako motywy podjęcia (inwestowania) biz. Do głównych grup motywów można zaliczyć:

- koszty siły roboczej – w dobie globalizacji coraz powszechniejsze staje się przenoszenie produkcji do kraju, w którym siła robocza jest znacznie tańsza. W kraju eksportującym produkcję wysoko kwalifikowana siła robocza traci miejsca pracy oraz dochody. Natomiast kraj importujący produkcję z reguły zyskuje miejsca pracy, ale nie zyskuje dochodów. Przenosząc produkcję do innych krajów można zredukować koszty prowadzenia działalności gospodarczej przede wszystkim przez eliminację kosztów transportu oraz pośrednictwa handlowego. Wbrew pozorom motyw finansowy nie jest najważniejszym motywem ekspansji, gdyż obecnie w krajach OECD koszty siły roboczej stanowią 5–10% kosztów produkcji (A. Gwiazda 2000);

- dyfuzję przestrzenną – pozwala na zmniejszenie konsekwencji strajków, ponieważ poszczególne fabryki są rozmieszczone w różnych krajach funkcjonujących w odmiennych warunkach ekonomicznych, politycznych czy socjalnych. Niezadowolenie jednej grupy pracowników w danej filii nie grozi strajkiem generalnym w całej korporacji. Przewaga korporacji nad pracownikami wynika głównie z faktu, że korporacje pomimo iż funkcjonują na terenie różnych krajów, mają wypracowaną w miarę jednorodną strategię działania, natomiast organizacje pracownicze są rozdrobnione. Poszczególne związki branżowe realizują politykę wąskich grup pracowniczych i nawet w krajach, gdzie są uważane za silne, działalność poszczególnych central związkowych nie wykracza poza jurysdykcję danego kraju. Kontakty międzynarodowe organizacji związkowych są sporadyczne i dotychczas nie przyniosły istotnych efektów. Uogólniając możemy stwierdzić, że przewaga korporacji nad organizacjami pracowniczymi wynika z faktu, że korporacje działają globalnie, natomiast związki zawodowe nie potrafią skutecznie wyjść poza rynek danego kraju;
- walkę konkurencyjną – głównymi celami tej grupy motywów jest chęć kontrolowania lokalnych rynków w celu niedopuszczenia do pojawienia się produkcji naśladowczej oraz wyeliminowania lokalnej konkurencji. Do tej grupy motywów należy także zaliczyć chęć wzmocnienia technologicznego poprzez zakup firmy dysponującej zaawansowaną technologią lub atrakcyjną siecią dystrybucji;
- inwestycyjne – z upływem czasu w coraz większym stopniu tracą na znaczeniu ze względu na zmiany czynników lokalizacji. Tradycyjne czynniki, do których możemy zaliczyć: zasoby naturalne, wielkość i perspektywy rozwoju rynku czy ustrój o proinwestycyjnym nastawieniu, przestają odgrywać pierwszoplanową rolę kosztem tzw. czynnika ludzkiego, na który składa się cały szereg elementów decydujących z jednej strony o przewadze technologicznej, natomiast z drugiej strony warunkujących wysokie kwalifikacje siły roboczej.

Biz koncentrują się głównie w nowoczesnych i dynamicznie rozwijających dziedzinach usług, do których można zaliczyć: ubezpieczenia, finanse, sektor bankowy (50–60%) czy handel (20–40%). Bezpośrednie inwestycje zagraniczne mają kolosalne znaczenie zarówno w gospodarce narodowej jak i globalnej. W gospodarce narodowej wprowadzają do kraju kapitał, pobudzający lokalne rynki. Skumulowana wartość napływu biz niejednokrotnie przekracza dziesiątki i setki mld USD (por. tab. 2). Tak potężne kwoty we współczesnej gospodarce stają się warunkiem koniecznym nie tylko rozwoju, ale także leżą u podstaw funkcjonowania każdej gospodarki narodowej.

Gospodarki poszczególnych krajów nie mogą się rozwijać bez wynalazczości i innowacyjności oraz *how known*. Również i w tym przypadku biz spełniają ogromną rolę pozwalającą na wprowadzenie nowych umiejętności pozwalających na przemianę przestarzałych procesów technologicznych w nowoczesne metody handlu, produkcji czy zarządzania.

Biz są motorem konsolidacji kapitału, w wyniku czego powstają coraz potężniejsze gospodarcze giganty nie posiadające odpowiednika w przeszłości gospodarczej świata (tab. 3). Doskonałym przykładem służy Polska, gdzie rozpoczęła się konsolidacja największych zagranicznych sieci handlowych. Sieć Hit została przejęta według nieoficjalnych danych za 350–420 mln funtów przez Tesco, która powiększyła swoją sieć do 34 sklepów pozwalających na osiągnięcie 4% udziału w rynku. Jeronimo Martins zadeklarowała sprzedaż swoich pięciu najmniej dochodowych hipermarketów Jumbo za 20 mln euro polskiej spółce holenderskiej grupy Ahold. Prognozuje się również konsolidację polskiego rynku handlu artykułami budowlanymi, wykończenia wnętrz oraz ogrodniczymi. Dotychczas największe hipermarkety podzieliły rynek między siebie. Do liderów tej branży należy zaliczyć: korporacje niemieckie: Praktiker i Obi, francuskie: Leroy Merlin, Lapeyre, brytyjskie

należące do grupy Kingfisher: Castorama i Nomi. Dotychczas wymienione korporacje rozwijały się w Polsce kosztem małych i średnich sklepów oraz drobnych hurtowni. W miarę stopniowego nasycania rynku zaczęły konkurować między sobą, co może już w najbliższym czasie zaowocować fuzjami i przejęciami najślabszych sieci. Konsolidacja kapitału jest trendem ogólnosiwiatowym i należy ją uznać za konsekwencję procesów globalizacji. Do największych inwestorów w Polsce w 2001 roku należy zaliczyć: Casino (783 mln USD), Carrefour (628,7 mln USD), KBC Bank (583,2 mln USD), Tesco (411,6 mln USD), Electricite de France (411 mln USD), Metro AG (375 mln USD).

Tabela 3. Najpotężniejsze firmy świata w 2001 roku

Lp.	Nazwa korporacji	Wartość rynkowa (w mld USD)
1.	Wal-Mart Stores	219,8
2.	Exxon Mobil	191,6
3.	General Motors	177,3
4.	BP	174,2
5.	Ford	162,4
6.	Enron	138,7
7.	Deimler Chrysler	136,9
8.	Royal Dutch / Shell	135,2
9.	General Electric	125,9
10.	Toyota Motor	120,8

Źródło: Fortune, 2002, 433

Tabela 4. Wyniki finansowe wybranych korporacji handlowych w Polsce

Lp.	Nazwa korporacji	Przychody ze sprzedaży w (tys. zł.)	
		2000	2001
1.	Jeronimo Martins Dystrybucja	4 202 034	4 780 823
2.	Tesco Polska	1 287 848	1 875 853
3.	Plus Discont	914 684	1 030 574
4.	MiniMAL	640 036	656 902
5.	Komfort SA	573 291	650 230
6.	Eldorado S.A. GK	487 831	571 166
7.	Żabka Polska	54 794	405 574
8.	Nomi SA	260 199	390 377
9.	Rossmann	195 489	258 923
10.	Krakchemia	244 124	246 459
11.	Leclerc Kwitnąca	184 166	189 076
12.	LPP SA	143 835	171 325
13.	Spółem PSS Kielce	129 508	129 962

Źródło: Błaszczak A., 2002, *Konsolidacja już się zaczęła*, „Rzeczpospolita” z dn. 13.09.2002 r.

W dobie globalizacji coraz więcej dziedzin gospodarki, w tym usługi, staje się przedmiotem handlu międzynarodowego. Z tego punktu widzenia szczególną rolę do odegrania mają biz. Tworząc powiązania typu sieciowego z różnymi podmiotami funkcjonującymi

w różnych krajach świata, budują i pogłębiają więzi między poszczególnymi gospodarkami narodowymi, przyczyniając się tym samym do szerzenia pokoju i współpracy między poszczególnymi narodami. Łącząc ze sobą gospodarki narodowe w jeden organizm gospodarczy tworzą podwaliny gospodarki światowej.

Poprzez biz można zwalczać biedę w krajach najłabiej rozwiniętych. W dłuższej perspektywie czasowej zaangażowanie korporacji w likwidację ognisk biedy na świecie jest opłacalne, ponieważ wzrost zamożności krajów najbiedniejszych z pewnością wpłynie na zwiększenie liczby potencjalnych klientów wielkich firm, co w konsekwencji wpłynie na zwiększenie dochodów korporacji. Korporacje w coraz większym stopniu zaczynają spoglądać w stronę krajów słabo rozwiniętych i wcale to nie wynika z ich altruizmu. Z jednej strony silna konkurencja w krajach wysoko rozwiniętych popycha ich do inwestowania w krajach słabo rozwiniętych, a z drugiej strony maksymalizacja zysków powoduje nieodpartą chęć wejścia na nieopanowane rynki. Poważną barierą utrudniającą inwestowanie na obszarze krajów słabo rozwiniętych jest brak tradycji i regulacji wolnorynkowych.

Na arenie międzynarodowej biz są głównym elementem warunkującym przewagę konkurencyjną korporacji transnarodowych. Uwzględniając fakt, iż korporacje są nośnikiem nowoczesnych technologii, umiejętności czy kapitału, rządy poszczególnych krajów prześcigają się w stwarzaniu jak najkorzystniejszych warunków dla lokalizacji biz. W tym przypadku głównymi instrumentami polityki danego kraju są różnego rodzaju dotacje rządowe, subsydiowane kredyty, ulgi podatkowe czy tzw. wakacje podatkowe. Poprzez biz kraje słabiej rozwinięte mają szansę dołączyć do krajów wysoko rozwiniętych. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że poprzez biz następuje transfer nowoczesnych technologii. W tym ujęciu zagraniczne inwestycje należy traktować jako nośnik postępu. Kraje pozbawione inwestycji są skazane na zacofanie technologiczne i dystans do krajów wysoko rozwiniętych w takim przypadku będzie wzrastał.

Oprócz niewątpliwych zalet biz należy zwrócić uwagę na pewne zagrożenia. Na pierwszy plan wysuwa się zagrożenie monopolizacji rynku, wynikające z dużej przewagi kapitałowej i technologicznej korporacji transnarodowych wchodzących do nieprzygotowanych gospodarek. Uprzywilejowana pozycja na rynku prowokuje do nadużywania swojej dominującej pozycji. Bardzo wiele przykładów dostarcza nam sytuacja panująca w Polsce, gdzie na pierwszy plan wysuwa się traktowanie pracowników przez zachodnie koncerny w kategoriach XIX-wiecznego dzikiego kapitalizmu.

Niektóre dziedziny życia znajdują się pod szczególną ochroną państwa, należą do nich edukacja, kultura czy sztuka. Pojawienie się w tych obszarach biz może zagrozić realizacji fundamentalnych celów polityki państwowej, na przykład w szkolnictwie zaburza lub wręcz zmienia podstawowe cele edukacji. W niektórych szkołach amerykańskich wspomaganym przez międzynarodowe korporacje uczniowie i grono pedagogiczne nie mają wpływu na głośność oraz treść sponsorowanych reklam puszcanych uczniom w czasie przerwy przez szkolne rozgłośnie radiowe.

WNIOSKI

Bezpośrednie inwestycje gospodarcze należy traktować jako długotrwałą współpracę gospodarczą, będącą odzwierciedleniem trwałego zainteresowania korporacji danym rynkiem. Korporacje, angażujące się poprzez biz na danym rynku, nastawione są na długotrwałe zyski ze sprzedaży dóbr i usług. Zmiany biz są forpocztą procesów globalizacji, toteż

należy je uznać za jedną z głównych konsekwencji procesów globalizacji. Na podstawie analizy rozmieszczenia inwestycji na świecie można stwierdzić, że procesy globalizacji nie obejmują całego globu, ale w praktyce ograniczają się głównie do krajów Triady. Natomiast ich intensywność poza wymienionym obszarem jest znikoma, jedynie w krajach ściśle współpracujących z krajami Triady jest ona zauważalna. Wbrew pozorom, biz mają zasięg raczej regionalny niż globalny.

Biz nie należy traktować jako źródła przemian społeczno-gospodarczych krajów słabo rozwiniętych i rozwijających się. Inwestycje na szeroką skalę są możliwe dopiero w kraju, w którym oprócz procesów prywatyzacyjnych panuje daleko posunięta liberalizacja, dotycząca nie tylko przepływów kapitałowych, ale także ochrony praw intelektualnych. To właśnie reformy gospodarcze i polityczne z jednej strony są głównym magnesem przyciągających zagranicznych inwestorów, natomiast z drugiej są gwarantem nienaruszalności praw własności.

Inwestycje te należy także traktować jako jeden z głównych mierników globalizacji gospodarczej świata. Ich geograficzny zasięg jest fragmentaryczny i wielopoziomowy. Fragmentaryczność oznacza, że nie obejmują wszystkich krajów, natomiast wielopoziomowość oznacza, że nie obejmują swym zasięgiem całych gospodarek krajowych. Z jednej strony na ich podstawie możemy wnioskować o przestrzennym zasięgu procesów globalizacji gospodarki w skali całego świata, natomiast z drugiej są miernikiem zakresu penetracji gospodarki danego kraju przez te procesy.

Literatura

- Bauman Z., 1997, *Glokalizacja, czyli komu globalizacja, a komu lokalizacja*, „Studia Socjologiczne”, nr 3
- Bauman Z., 2000, *Globalizacja*, PIW, Warszawa
- Bąkiewicz A., 2000, *Wokół globalizacji*, [w:] Bąkiewicz A. (red), *Gospodarka i społeczeństwo w dobie globalizacji*, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa
- Bielawski J., 2000, *Wpływ globalizacji na wielostronną współpracę gospodarczą*, „Sprawy Międzynarodowe”, nr 1
- Błaszczak A., 2002, *Konsolidacja już się zaczęła*, „Rzeczpospolita” z dn. 13.09.2002
- Bogunia-Borkowska M., Śleboda T., 2003, *Globalizacja i konsumpcja. Dwa dylematy współczesności*, Universitas, Kraków
- De Vet J. M., 1993, *Globalization and Local & Regional Competitiveness*, STI Review, No. 13
- Domański B., 1996, *Wpływ inwestycji zagranicznych na gospodarkę województwa*, [w:] *Raport o stanie inwestycji zagranicznych w województwie krakowskim*, Urząd Miasta Krakowa, Kraków
- Domański B., 2001, *Kapitał Zagraniczny w przemyśle Polski*, IGiGPE UJ, Kraków
- Domański B., 2002, *Zagraniczne inwestycje przemysłowe a obszary metropolitalne*, Prace Komisji Geografii Przemysłu PTG, nr 4
- Durka B. (red.), 2001, *Inwestycje zagraniczne w Polsce*, Raport Roczny, IKiCHZ, Warszawa
- Durka B., 1998, *Wpływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych na poprawę konkurencyjności polskiej gospodarki*, [w:] Olesiński Z. (red.), *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce*, PWE, Warszawa
- Durka B., 1999, *Foreign Investment in Poland*, IKiCHZ, Warszawa
- Dziemianowicz W., 1997, *Kapitał zagraniczny a rozwój regionalny i lokalny w Polsce*, Studia Regionalne i Lokalne UW, Warszawa

- Gwiazda A., 2000, *Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń
- Karaszewski W. (red.), 2003, *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce*, Wydawnictwo Pacific, Toruń
- Kisiel-Łowczyk A. B., 2000, *Współczesna gospodarka światowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk
- Kleer J., 1998, *Globalizacja gospodarki a integracja regionalna*, [w:] *Globalizacja gospodarki światowej a integracja regionalna*, PAN, Warszawa
- Martin H. P., Schumann H., 2000, *Pułapka globalizacji*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław
- Sadowski Z. (red.), 1999, *Kapitał zagraniczny w Polsce*, Warszawa
- Sala S., 2002, *Wpływ procesów globalizacji na rozwój regionów*, [w:] Górka Z., Jelonek A. (red.), *Geograficzne uwarunkowania rozwoju Małopolski*, IGiGPE UJ, Kraków
- Sala S., 2003, *Próba delimitacji procesów globalizacji*, [w:] Śmigielska M., Słodczyk J. (red.), *Geograficzne aspekty globalizacji i integracji europejskiej*, PTG, Opole
- Szymański W., 2001, *Globalizacja, wyzwania i zagrożenia*, Centrum Doradztwa i Informacji Difin, Warszawa
- United Nations, 1999, *World Investment Report*, New York and Geneva
- United Nations, 2002, *World Investment Report*, New York and Geneva
- Zorska A. (red), 2002, *Korporacje międzynarodowe w Polsce*, Wydawnictwo Difin, Warszawa